

gazeta

BWA W TARNOWIE

# PAŁACYK STRZELECKI

PARTNER  
CYKLU

BWA  
TARNÓW

10 MAJA 2013 ■ KRAKÓW ■ REDAKTOR PROWADZĄCY JERZY LEWIŃSKI

■ DODATEK DO GAZETY WYBORCZEJ

Vasil Artamonov  
& Alexey Klyuykov

Bownik

Simon Fujiwara

Heike Gallmeier

Tadeusz Kantor

Tomasz Kowalski

Zbigniew Libera

Jonas Mekas

Eugeniusz Rudnik

Daniel Rumiancew

Aiko Tezuka

Honza Zamojski

Anna Zaradny

11/05 -  
23/06/2013  
jest



jak się  
stało,  
kim się

## JAK SIĘ STAJE, KIM SIĘ JEST W TARNOWIE

# Tkanina to źródło wiedzy

- Wszystko jest dla mnie utkane. Wszystko, łącznie z człowiekiem, powstaje, gdy połączone zostaną trzy elementy - materiał, czas i intencja - mówi Aiko Tezuka

ROZMOWA Z  
**Aiko Tezuka**  
artystką z Japonii

**PAULINA JEZIOREK:** Kiedy myśli się o artystach wykorzystujących takie medium jak tkanina, przychodzi do głowy twórca, którzy rozwijają techniki tkackie. Twoje podejście jest jednak zupełnie inne. Ty rozplatasz fragmenty gotowych materiałów aż do pojedynczych nitek. W ten sposób powstają imponujące formy.

**Aiko TEZUKA:** Tak, rzeczywiście zajmuję się rozplataniem, a nie zaplataniem. Używam do tego specjalnej igły, która została wykonana dla mnie na zamówienie. To dość duża igła z zagiętą końcówką.

Mówiłaś, że twoja praca artystyczna w jakimś sensie odnosi się do okresu, gdy japońska kultura została zalana przez kulturę zachodnią. Od tamtego momentu wszystko się zmieniło. Kultury te ciasno się ze sobą spłoty.

- Tak. Japonia otworzyła swoje granice na świat w 1868 roku. Nasz sposób życia zmienił się wtedy szybko i dramatycznie. Typowo japoński styl życia i tradycyjna kultura odeszły w zapomnienie. Można powiedzieć, że od tamtej pory odczuwamy kompleks niższości - kompleks bycia kulturą mieszaną, z którym próbujemy walczyć. Celowo wykorzystuję imitacje elitarnych materiałów zachodnioeuropejskich, które były używane do szycia strojów czy obić mebli, szczególnie w XVII i XVIII w. W okresie przed 1868 rokiem, który nazywamy erą Edo, nosiliśmy kimono, nie istniały uniwersytety, sztuka czy malarstwo olejne...

**Sztuka wtedy nie istniała?**

- To był inny rodzaj sztuki, tak jak inną jest nasza kultura. Pomyśl o japońskiej ceremonii picia herbaty. Cała związana z tym



Aiko Tezuka, „Lekcje restauracji (perspektywa)”, luźna tkanina – pamiątka z Florencji, 2012

estetyka - kimono, porcelana, malarstwo, rodzaj manier, wszystko to razem było ważne. Nie dzieliliśmy sztuki, jak to robi świat zachodni, na malarstwo, rzeźbę, rękodzieło i tak dalej.

**Sztuka była częścią życia codziennego?**

- Tak. Nie istniał ścisły podział. Na przykład muzeum to zachodni koncept. W okresie, gdy Zachód zaczął kolonizować świat, Japonia zaczęła Zachód naśladować, chcąc być nowoczesną. Otwarto granice i zaczęto importować kulturę zachodnią. Wtedy doszło w Japonii do podziału sztuki na dyscypliny. Uznawanie malarstwa i rzeźby za sztuki wyższe, a rękodzieła za sztukę niższej kategorii, to również zachodnioeuropejska koncepcja. U nas taki podział nie istniał. Przystwoiliśmy go sobie. Tak więc od 1868 roku wszystko

się zmieniło. Nie wiem, jak żyli ludzie w erze Edo. Wciąż odczuwam nostalgię związaną z tym okresem. Ekspozycje w muzeum mogą nam przybliżyć tamten czas, ale tak naprawdę nosimy zachodnioeuropejskie ubrania, uczęszczamy na uniwersytety, studiujemy malarstwo olejne. Moje pytanie brzmi: czym jest sztuka i jak ją uprawiać? Czym jest nasza sztuka? Mamy na tym punkcie kompleks. Nie możemy jednak przywrócić czystej japońskiej kultury, zawsze będziemy kulturą mieszaną.

**Proces rozplatania tkaniny wiąże się więc z rozplataniem przeszłości?**

- Kiedy zaczęłam rozplatać tkaniny, miałam 20 lat i ucześnie zaczęłam na kurs malarstwa. Nie interesowała mnie jednak kompozycja. Próbowałam zgłębić

technikę malarską na swój własny sposób, zrozumieć strukturę obrazu. Zaczęłam o tym myśleć i wybrałam pracę z tkaniną, ponieważ dało się ją rozplatać. Bardziej interesowała mnie struktura niż sama powierzchnia.

**Co twoim zdaniem łączy obraz olejny i tkaninę?**

- Obraz można rozpleść conceptualnie - wykorzystując materiał czy haft, jak ja to robię. W ten sposób możesz odkryć pierwotne części składowe. I dlatego zaczęłam rozplatać materiały. Dzięki temu mogłam na przykład ujawnić czas, który jest niewidoczny. To, o czym mówię, dotyczy się zarówno materiału, jak i ludzi. Wszystko jest dla mnie utkane. Wszystko, łącznie z człowiekiem, powstaje, gdy połączone zostaną trzy elementy - materiał, czas i intencja. Widzimy jednak tylko powierzchnię. Obraz to powierzchnia, choć zachodzi tu więcej niewidocznych procesów. Czym one są? To moje pytanie. Pracuję z materiałem, aby się tego dowiedzieć.

**Takie rozplatanie jest także formą medytacji. To wyzwalanie esencji zamkniętej w strukturze. Pracując mozolnie nad rozplataniem struktury tkaniny, jednocześnie sama musisz mieć silną konstrukcję wewnętrzną i dyscyplinę.**

- Praca jest procesem, medytacja nie jest zamierzeniem. Ale rzeczywiście tak się można poczuć podczas długich godzin rozplatania. Myślę wtedy o różnych sprawach, jak historia, codzienne problemy, kolejne pomysły... Wiele projektów powstało w moim umyśle podczas takiej pracy. Sam proces jest bardzo zorganizowany. Zaczynam od wyobrażenia sobie gotowego dzieła, potem następuje kalkulacja - ile nici trzeba będzie wyabstrahować, ile czasu to zajmie... Kalkulacja odbywa się wstecz.

## JAK SIĘ STAJE, KIM SIĘ JEST W TARNOWIE

**W twoich pracach widać splendor i świetność.**

- Rzeczywiście. Jestem znana sztuką conceptualną, sztuką, która redukuje fizyczny obiekt, wykorzystuje przedmioty znalezione. Sądzę, że w erze conceptualnej powinniśmy nauczyć się tworzyć dzieła, które niosą znaczenie, lecz jednocześnie są piękne. Nim nadszedł wiek XVII, nie było elektryczności, a ludzie wyrabiali piękne przedmioty. Jesteśmy takimi samymi ludźmi, lecz nasza zdolność do pracy własnymi rękami zmalała. Jednocześnie muszę przyznać, że nie identyfikuję się ze środowiskiem artystycznym zajmującym się ściśle tkaniną i w Japonii, i w Europie, choć zapraszano mnie do udziału w wystawach. Jestem pomiędzy. Nie jestem artystką conceptualną, bo interesuje mnie wspaniałość formy, lecz forma ta musi skrywać istotną treść. Zastanawiam się, czy można stworzyć coś nowego, pięknego, conceptualnego i politycznego jednocześnie. Nie rezygnuję z tworzenia pięknych rzeczy własnymi rękami. **Materiał jest dla ciebie źródłem informacji na temat struktury fizycznej, ale i niematerialnych procesów – ukazuje zarówno czas, jak i splendor przeszłości czy władzę emocjonalną. Napisałaś, że pracując z materiałem, niemal słyszysz głosy dawnych handlarzy czy władców. Czy twoja praca jest odzyskiwaniem informacji ukrytych w materiale?**

- Zdarzało mi się spędzać cały dzień czy nawet całe dni w muzeach włókiennictwa. Niemal nie mogłam się ruszyć z powodu szczególnej atmosfery, choć panuje tam absolutna cisza. Siedziałam tam długo, rozmyślałam. Doznajesz uczucia zarówno obawy, jak i przyjemności, gdy roztapia się ego. Po powrocie do mojego studia zastanawiałam się, co to za fenomen, którego zawsze doświadczam, obserwując materiały w muzeach. Nazwałam go „szeptami duchów”. Dzięki temu wiem więcej niż to, co mówią podpisy. Z podpisów można się dowiedzieć, gdzie i kiedy powstał materiał, dzięki czemu można określić daną epokę, przeznaczenie materiału czy konkretne techniki. Wiele spraw pozostaje jednak

UTE KLEIN



Aiko Tezuka, fragment pracy „Reaktor”

ukrytych, jak na przykład działalność niezliczonych pracowników: managerów, projektantów, farbiarzy, tkaczy... Ciekawie jest choćby poczuć strach władcy - często rządzący chcieli zamienić władzę poprzez najlepszą technikę i najnowszy wzór tkaniny. Im wspanialsze epatowanie bogactwem, tym bardziej odczuwalny strach władcy przed utratą władzy i kontroli. Takie odczucia może wywoływać również malarstwo czy rzeźba, ale we mnie wywołują je stare tkaniny.

**Jakie prace pokażesz na wystawie w BWA Tarnów?**

- Dwie prace. Jedna z nich już istnieje, to zrealizowana w 2012 roku praca zatytułowana „Lessons for Restoration (perspective)”. Drugą przygotuję w ra-

mach serii „Suspended Organs (reactor)”, jej tytuł „Suspended Organs (hourglass)”.

**Zanim obejrzymy twoje prace w galerii, opowiedz o którejś z nich. O czym jest?**

- Wspomniany cykl „Suspended Organs” dotyczy tematu związanego z poczuciem, że nasze ciało/życie są kontrolowane przez siły większe od nas, nad którymi nie mamy władzy. To poczucie nasiliło się we mnie szczególnie po serii wypadków, które miały miejsce 11 marca 2011 roku w Japonii. Wciąż mierzymy się z problemami, będącymi wynikiem katastrofy w elektrowni atomowej spowodowanej trzęsieniem ziemi. Powstało wtedy szkodliwe dla ciała promieniowanie. Napromieniowaniu podlega woda, powietrze, pożywie-

nie i całe otoczenie. Wkrótce skończę 37 lat. Moje rówieśniczki zakładają rodziny i rodzą dzieci. Promieniowanie, jak wiadomo, jest szkodliwe dla funkcji reprodukcyjnych, organów kobiecych i samych dzieci. Japońskie jedzenie może wyglądać pięknie, ale - choć powinno być przyjemnością - wywołuje lęk, bo nie wiemy, co jemy. Elektrownie atomowe są wydajne i lukratywne.

Nasze ciała i przyszłość naszych dzieci są zawieszona w niepewności z powodu pragnienia wygody i chciwości. Te sprawy dotyczą nie tylko Japonii, ale też całego świata.

**Jakiego materiału użyjesz do realizacji pracy w Tarnowie?**


- Nie wykorzystuję w pracy jakichś szczególnych materiałów. Raczej gotowe tkaniny z chińskich fabryk, które można dziś dostać wszędzie. Najczęściej powstają na maszynach żakardowych w wielkich manufakturach w Chinach. Dziś handlujący mogą zamawiać materiały z całego świata, więc i w Japonii, i w Europie mogę kupić niemal to samo. Użyję tego właśnie typu tkaniny, choć nie zawsze wykorzystuję fabryczny materiał. Jedną z prac należących do serii „Suspended Organs” została wykonana z obrusu, który kupiłam na pchlim targu w Berlinie. To obrus z lat 20. Ma wiele śladów przeszłości, płam. Taki materiał wywołuje inne uczucia. Żakard to tania masowa produkcja, a ten obrus jest szczególny. Jeszcze inaczej podeszłam do materiału, realizując serię „Epotex”. Powstała ona w japońskiej firmie Kawashima Selkon, gdzie wykorzystuje się technikę zwaną Epotex. Seria stworzona została więc na zamówienie. Technicy z Kawashima Selkon, stosując się do moich wskazówek, odpowiednio farbowali nici. To tradycyjny proces, choć przeprowadzany z udziałem maszyn.

**Co takiego próbujesz osiągnąć jako artystka za pomocą tych przepięknych form?**

- Staram się zrobić coś, czego nie widzieliśmy, a jednak w jakiś sposób to znamy. Coś, co dotyczy jednocześnie współczesnych i politycznych problemów.

○

ROZMAWIĘŁA PAULINA JEZIOREK

 Reklama

# jak się staje, kim się jest

11/05-23/06/2013

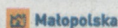
Vasil Artamonov & Alexey Klyuykov  
Bownik/Simon Fujiwara/Heike Gallmeier  
Tadeusz Kantor/ Tomasz Kowalski  
Zbigniew Libera/Jonas Mekas  
Eugeniusz Rudnik/Daniel Rumiancew  
Aiko Tezuka/Honza Zamojski  
Anna Zaradny

KURATORKI Agnieszka Pindera  
i Marika Zamojska

ARANŻACJA PRZESTRZENNA Robert Rumas  
PROJEKTY GRAFICZNE Kaja Gliwa

otwarcie + koncert niespodzianka  
w piątek 10/05-19:00  
Wystawa inauguruje nową  
siedzibę BWA – Pałacyk Strzelecki

Wystawa jest realizowana w ramach projektu „Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal. Cykl wystaw sztuki współczesnej artystów międzynarodowych odnoszący się do dziedzictwa kultury Małopolski”. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 oraz Miasto Tarnów.



FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA MAŁOPOLSKI

## W programie

Spacer tarnowskimi śladami Tadeusza Kantora  
prowadzą: Izabela Hajduga,  
Anna Konopka, Natalia Świątek  
(uczennice I LO)  
sobota 11/05-12:00  
i czwartek 16/05-13:00  
zbiórka pod I LO,  
ul. Piłsudskiego 4

Kino plenerowe,  
premiera etudy  
filmowej „play Kantor”  
reż. Joanna Para, Karolina Płanik  
(uczennice Zespól Szkół  
Plastycznych)  
sobota 18/05-21:00

„Wielopole –  
historia i etnografia.  
Źródła Kantora”  
wykład Urszuli Gieroił  
wtorek 21/05-18:00

Zabawa w Kantora  
rodzinne warsztaty  
plastyczne prowadzą:  
Magdalena Burdzyńska,  
Katarzyna Górowska,  
sobota 1/06-9:00

Spotkanie  
z Marią Stangret-Kantor  
i Lechem Stangretem  
wtorek 4/06-18:00

wstęp wolny na wystawę i wszystkie  
wydarzenia towarzyszące



Institucja Kultury Miasta Tarnowa  
Ul. Słowackiego 1, 33-100 Tarnów  
T/F: 14 688 88 20  
www.bwa.tarnow.pl

www.kultura.tarnow.pl